LETNIA SZKOŁA
GRY NA CYMBAŁACH
Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie
VADEMECUM
GRY NA CYMBAŁACH

VADEMECUM

LETNIA SZKOŁA GRY NA CYMBAŁACH

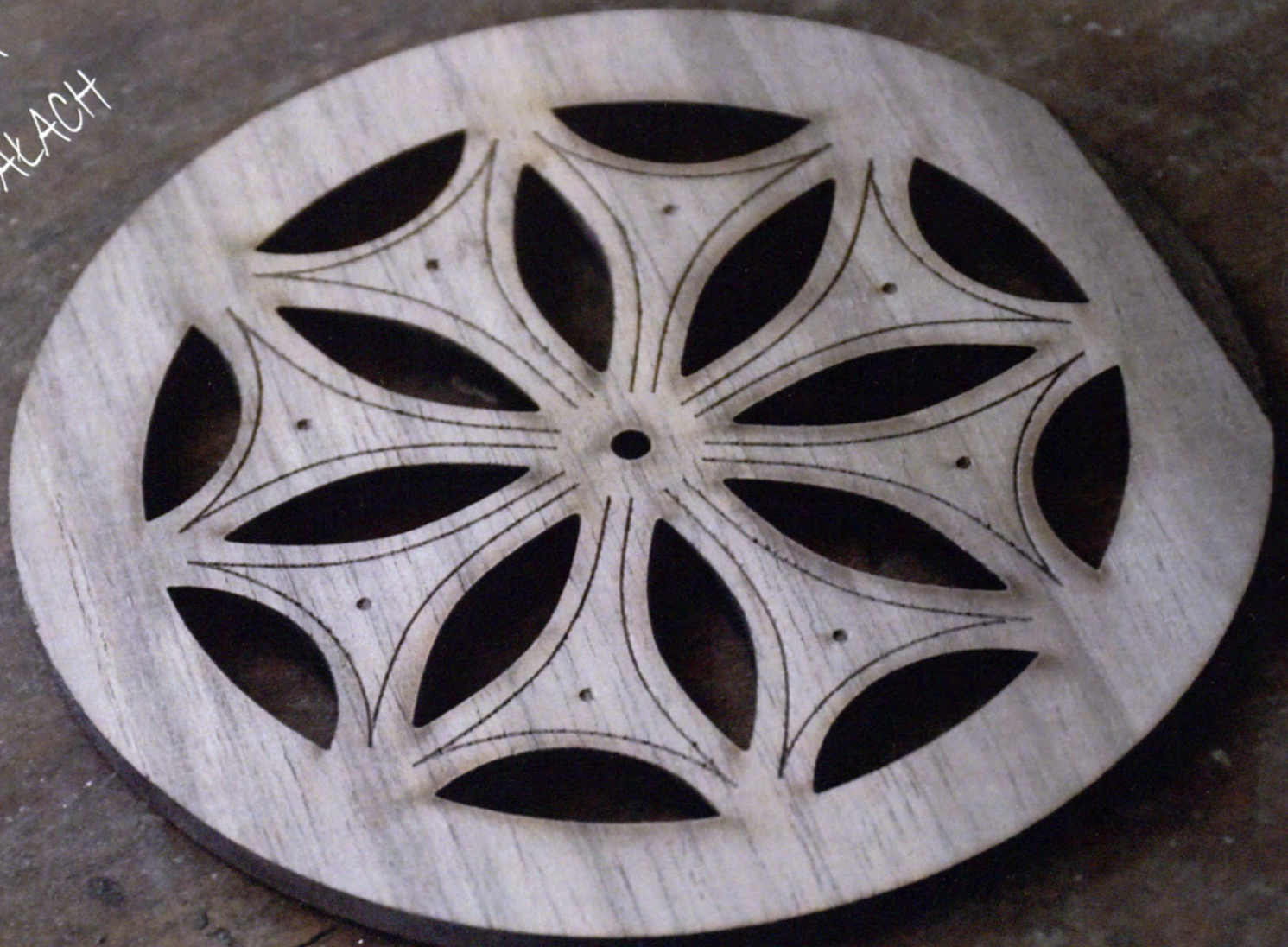

Rzeszów - Hyżne - Niebylec - Kamień - 2021

Autorzy tekstów:
Szymon Tadla, Andrzej Mozgała

Redakcja:
Jolanta Danak-Gajda

Koordynacja projektu:
Agnieszka Balawejder, Maria Kula

Zdjęcia:
Archiwum: Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie,
Damiana Draga, Szymona Tadli, Jolanty Danak-Gajdy

Skład komputerowy i opracowanie graficzne:
Kinga Ziobro-Działo

ISBN: 978-83-87773-54-0

Wydawca:
Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie
Dyrektor Damian Drąg
ul. Stefana Okrzei 7
35-002 Rzeszów
www.wdk.kulturapodkarpacka.pl

Druk:
Zet Drukarnia cyfrowa
39-200 Dębica
ul. Ks. Nosala 10
tel. 14 676 35 83
info@drukarniazet.pl

Szanowni Państwo,

W nawiązaniu do długoletniej działalności Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie zwłaszcza w obrębie kultywowania dziedzictwa regionalnego w sposób szczególny traktowane i realizowane są Ogólnopolskie Spotkania Cymbalistów. Ten unikatowy w skali kraju Konkurs - realizowany w Rzeszowie już od blisko 40 lat - stanowi jeden z najważniejszych elementów tzw. przekazu pokoleniowego, a ponadto z pewnością stanowi również nasz wyróżnik regionalny, a co za tym idzie umacnia naszą tożsamość regionalną. Jestem przekonany, że dzięki tym w/w działaniom sztuka gry na cymbałach nie tylko nie zaginęła na tym południowo-wschodnim skrawku naszej Ojczyzny, a nawet nieustannie rozwija się, czego dowodem są zarówno muzykujący mistrzowie gry na cymbałach, jak i cały czas aktywni zawodowo mistrzowie budowania „cymbałów rzeszowskich". W ramach tegorocznych działań, wraz z pracownikami Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie będziemy po raz kolejny nawiązywać do tradycji muzycznych naszego regionu ale także odwoływać się do dorobku zawodowego naszych poprzedników, tj. kadry zarządzającej WDK w Rzeszowie tj. Lesława Waisa (Dyrektora WDK w latach 1982-2001) oraz Marka Jastrzębskiego (Dyrektora WDK w latach 2003-2020), jak i do wkładu emocjonalnego i merytorycznego naszych pracowników tj.: Jana Zołoteńko oraz Czesława Drąga, którzy na przestrzeni ostatnich lat dokładali wielu starań, aby ten aspekt działań WDK w Rzeszowie z sukcesami kultywować. Poprzez zinstytucjonalizowaną naukę gry na cymbałach chcemy poszerzyć krąg odbiorców naszych działań, a ponadto zachęcić, szczególnie młode osoby, do zapoznania się z tym unikalnym instrumentem, tak aby dołączyli do adeptów gry na cymbałach, a tym samym popularyzowali go „na deskach scenicznych" całego kraju. Mam nadzieję, że cykliczna kontynuacja „Letniej Szkoły Gry na Cymbałach" w kolejnych latach pozwoli ocalić od zapomnienia zarówno ten instrument, jak i jego budowniczych. Zajęcia poprowadzą najlepsi z najlepszych (wielokrotni uczestnicy i laureaci naszych rzeszowskich przeglądów konkursowych) tj.: Stanisław Tadla, Szymon Tadla, Andrzej Baran i Andrzej Mozgała. Nie sposób w tym momencie wymienić wszystkie osoby, które wsparły realizację tego projektu, dlatego chciałbym jedynie podkreślić osobiste zaangażowanie; Marka Kruczka i Jerzego Panka z Futomy, bez udziału których nie udałoby się przygotować i przekazać naszym partnerom i uczestnikom instrumentów do realizacji zajęć praktycznych. Dziękuję, także autorom tekstów, fotografii i aranżacji muzycznych, które zostały zamieszczone w niniejszym opracowaniu. Szczególne wyrazy podziękowania pragnę skierować na ręce całego Zarządu Województwa Podkarpackiego na czele z Panem Marszałkiem Władysławem Ortylem, który pozytywnie zaopiniował i sfinansował całość naszych działań realizowanych w Hyżnem, Kamieniu, Niebylcu i Rzeszowie.

Jest mi niezmiernie miło przekazać na Państwa ręce to unikatowe opracowanie – *„Vademecum gry na cymbałach"*, w którym znajdą Państwo zarówno najważniejsze informacje o tym instrumencie, słowniczek terminów, ale także podstawowe informacje o technice i sposobach gry na cymbałach, a ponadto liczne cytaty i ilustracje. Mam nadzieję, że przekazane opracowanie będzie zatem nie tylko wspaniałą lekturą, ale również ciekawą lekcją historii i muzyki, która zachęci Was i nas wszystkich do dokumentowania, kultywowania oraz upowszechniania dziedzictwa kulturowego naszych przodków.

Damian Drąg

Dyrektor

Wojewódzkiego Domu Kultury

w Rzeszowie

Wstęp
Jolanta Danak-Gajda

od lewej: Szymon, Stanisław Tadla ze Szklar z mikrofonem Jolanta Danak-Gajda

Obecność cymbałów w chłopskich kapelach była uwarunkowana różnymi czynnikami. Kapele z cymbałami prezentowały się okazale; wypełniały rejestr środkowy między skrzypcami i basami, dając namiastkę pełni aparatu wykonawczego: karpacka "muzyka trojsta", realizująca melodię, rytm i wypełnienie harmoniczne. Zwykła obsada muzyki chłopskiej w byłej Galicji w pierwszej połowie XIX wieku ograniczała się zazwyczaj do jednych skrzypiec i basów(...). W pierwszych dekadach XX wieku cymbały zastępowały modną, lecz kosztowną harmonię. Produkcja cymbałów, w odróżnieniu od harmonii, była zbieżna z wytwórczością, rzemiosłem wiejskim.

Cytat za: Piotr Dahlig, *Cymbaliści w kulturze polskiej*, Warszawa 2013, s.336-337.

Instrumenty muzyczne mają duszę, dosłownie i w przenośni. Niezwykłe w tym gronie są cymbały - chordofon skrzynkowy, uderzany pałeczkami, który może mieć aż cztery dusze. Dusze to kołeczki, które łączą dolną płytę z górną tego magicznego instrumentu. Na górnej rozpięte są struny, jest ich około stu ułożonych w pasma po kilka od czterech do sześciu. Ten samouczek ma zaciekawić i wprowadzić adeptów gry w świat podkarpackich cymbałów.

Cymbały nie są łatwym instrumentem do nauki gry, ale gdy się posiądzie te umiejętności to się odwdzięczą pięknym brzmieniem i melodyjnością. W kulturze ludowej tradycja grania na każdym instrumencie, nie tylko na cymbałach, przechodziła z ojca na syna. Znane są rody cymbalistów np. Markockich z Podlesia koło Grodziska Dolnego. Poznałam jeszcze Jana seniora rodu, potem jego syna Edwarda zwanego "Profesorem" i wreszcie wnuka Piotra. Muzykującą rodziną w Szklarach koło Dynowa byli Tadle. Do dziś tradycje podtrzymują z powodzeniem Stanisław i jego syn Szymon. W Piątkowej byli Sowy, a w Gaci Przeworskiej Piątkowie. Ciekawostką jest fakt, iż bogate tradycje rodziny Sowów przejęły kolejne pokolenia, głównie po kądzieli - Andrzej i Piotr Makara, ich siostrzeniec Andrzej Baran oraz jego uczniowie, kuzyni Barbara Sowa i Marceli Grzegorzak.

Kłopot był, gdy w rodzinie nikt nie grał, a zafascynowane muzyką dziecko zapragnęło grać. Jak opowiadali mi słynni potem muzykanci, godzinami przesiadywali przy kapeli grającej na weselach i potańcówkach, "z rozdziawionymi gębami" słuchali muzyki, chłonęli melodie, które wydawały im się największym cudem świata. Zauroczeni, wracali do domów, konstruowali własne skrzypeczki z deseczek i próbowali grać. Bardziej wyrozumiali rodzice po jakimś czasie kupowali im upragnione instrumenty, posyłali na dwie trzy lekcje do miejscowego muzykanta, bo na więcej nie było ich stać, gdyż taka nauka kosztowała niejednokrotnie nawet krowę. Tak zaczynała się kariera niejednego wiejskiego muzykanta.

Z cymbałami było inaczej. Dziecko nie potrafiło samo zrobić tego instrumentu. Zwykle zaczynało grę na innym i jak podrosło szukało możliwości nauki u okolicznych cymbalistów. Ci nie zawsze chętnie dzielili się wiedzą. Pokazali jak się gra i adept musiał sam dochodzić do wprawy. Instrument kosztował krocie, a i teraz nie jest tani. Władysław Wojtyna, nieżyjący już cymbalista i twórca tych instrumentów z Białobrzegów koło Łańcuta, swoje pierwsze cymbały zrobił wraz z ojcem, wzorując się na starych zniszczonych już znajomego mistrza. Taka była droga wielu cymbalistów i twórców instrumentów.

„Niegdyś instrument muzyków żydowskich i cygańskich, później muzykantów ludowych; grano na nim solowo lub w kapelach, zwłaszcza na Wileńszczyźnie oraz Rzeszowszczyźnie i Podkarpaciu, gdzie po II wojnie światowej stały się muzycznym wyróżnikiem regionu; cymbały ze wschodniej Małopolski są na ogół większe, głośniej brzmiące niż z Wileńszczyzny"

Cytat za: Jolanta Pękacz, Zbigniew J. Przerembski, Cymbały - za www.ludowe.instrumenty.edu.pl.

Stefan Szpunar z Albigowej

W powojennej historii, gdy muzyka ludowa zaczęła się odradzać, a zakłady pracy były mecenasami kapel wzrosło zapotrzebowanie na muzykantów. Skrzypkowie mogli uczyć się w szkołach muzycznych, ale klas cymbałów w nich nie było. Z doskonałym pomysłem wyszedł wielki miłośnik i animator folkloru Zbigniew Brej, dyrektor Zakładowego Domu Kultury Rafinerii Nafty w Jaśle. Zaprosił do współpracy Władysława Chochołka z Czeluśnicy cymbalistę, działającej pod egidą ZDK kapeli ludowej "Pogórzanie" i tak powstała działająca przez długi czas szkółka cymbalistów. Przez szkółkę Chochołka przewinęło się wielu młodych ludzi. Miałam okazję śledzić ich postępy podczas wielu przeglądów i festiwali folklorystycznych. Wśród nich byli - Krzysztof Pruś z Jasła, Witold Kielar z Wolicy, Krystyna Milczarek-Piękoś z Wojaszówki, ale najzdolniejszym był Witold Gierlicki z Gąsówki, muzyk, który - jak ocenił sam Chochołek - przerósł swoimi umiejętnościami mistrza. Witek wspominał kiedyś, że nauka w szkole go mało interesowała w przeciwieństwie do cymbałów. Uciekał więc z lekcji i wagarował u Chochołka, ucząc się, a potem grając razem z mistrzem. Teraz już sam potrafi zrobić ten instrument i godnie zastępuje swojego nauczyciela.

Podobną szkółkę miał Edward Markocki, która znacznie krócej funkcjonowała w Gminnym Ośrodku Kultury w Grodzisku Dolnym. Uczniem Markockiego był Michał Rydzik, który obecnie kontynuuje Jego dzieło. Swoich uczniów mieli również m.in. Antoni Kleczyński i Andrzej Krasnopolski z Dynowa, Stanisław Wyżykowski z Haczowa, wspomniany już Władysław Wojtyna z Białobrzegów i Stefan Szpunar z Albigowej, nazwanym niegdyś z racji wirtuozostwa i bujnej fryzury - "Paganinim cymbałów".

Ogromną zasługę w przekazie pokoleń ma Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie organizując od 1981 roku doroczne Spotkania Cymbalistów. Jednym z konkursów na tym przeglądzie - podobnie jak na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą jest - "Mistrz - Uczeń". Zmobilizowało to wielu znakomitych cymbalistów do przywożenia do Rzeszowa swoich uczniów i dzięki temu liczba muzykantów grających ca cymbałach na Podkarpaciu nie tylko nie maleje ale wzrasta.

Kolejną inicjatywą rzeszowskiego WDK jest uruchamiana w tym roku Letnia Szkoła Gry na Cymbałach, finansowana z budżetu Województwa Podkarpackiego. Jej celem jest ochrona tradycji związanych z budową i grą na cymbałach – instrumencie, który jest uważany za najbardziej charakterystyczny dla terenów obecnie znajdujących się w obrębie województwa podkarpackiego. Poprzez naukę gry na cymbałach WDK chce zachęcić szczególnie młode osoby do zapoznania się z tym unikatowym instrumentem jak również znaleźć nowych adeptów gry na cymbałach.

„W polskiej kulturze tradycyjnej występują dwa rodzaje cymbałów – rzeszowskie i wileńskie. Instrument popularny na Rzeszowszczyźnie i w południowej części Ziemi Lubelskiej ma większe rozmiary i większą siłę dźwięku. Pełni przede wszystkim funkcję harmoniczną i rytmiczną jako składnik ludowych kapel. Na cymbałach wileńskich częściej gra się melodycznie i solistycznie. Instrument ten występuje na Ziemiach Odzyskanych, głównie na obszarze Warmii i Mazur, dokąd po drugiej wojnie światowej przesiedlono wielu Polaków zamieszkujących Wileńszczyznę".

Cytat za: Agnieszka Grzybowska, Cymbały - za www.muzykotekaszkolna.pl

Władysław Chochotek z Czeluśnicy

Józef Sowa z Piątkowej

Władysław Wojtyna z Białobrzegów

Edward Markocki z Podlesia

Lekcje prowadzone są w trzech ośrodkach kultury na terenie województwa podkarpackiego. W Gminnym Ośrodku Kultury w Hyżnem zajęcia poprowadzą Szymon i Stanisław Tadla, w Centrum Kultury w Kamieniu - Andrzej Baran, w Gminnym Ośrodku Kultury w Niebylcu - Andrzej Mozgała. Chodzi bowiem o promocję gry na cymbałach w różnych zakątkach województwa.

Uwieńczeniem projektu pn. Letnia Szkoła Gry na Cymbałach będzie Koncert Galowy, który odbędzie się 02.10.2021 r. w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie. Koncert będzie spotkaniem ze wszystkimi uczestnikami projektu połączonym z pokazem gry na cymbałach w wykonaniu prowadzących warsztaty i ich uczniów.

Antoni Kleczyński z Piątkowej

W ramach Letniej Szkoły Gry na Cymbałach zajęcia poprowadzą:

od lewej: Szymon i Stanisław Tadla ze Szklar

Andrzej Baran z Piątkowej

Andrzej Mozgata z Lutoryża

Szymon Tadla

student Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie skrzypiec dr hab. Oriany Masternak. Zdobywca III nagrody w kategorii skrzypiec, w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym International Music Competition OPUS 2021, w Krakowie.

Swoją pasję do muzyki realizuje grając w kapeli ludowej przy Zespołu Pieśni i Tańca Hyżniacy oraz w zespołach Karczmarze i Reisha Trio. Od 7 roku życia z sukcesami bierze udział w organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie Spotkaniach Cymbalistów. Szymon Tadla to obecnie jeden z najlepszych cymbalistów Podkarpacia młodego pokolenia.

Stanisław Tadla

ojciec Szymona - to muzyk z zamiłowania. Jeden z niedoścignionych wirtuozów gry na cymbałach województwa podkarpackiego. Kilkakrotny zdobywca wysokich not na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym, w Bukowinie Tatrzańskiej na Festiwalu Sabałowe Bajania oraz podczas Ogólnopolskich Spotkań Cymbalistów organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury.

Andrzej Baran

jest prawnukiem po kądzieli słynnego muzykanta Wojciecha Sowy z Piątkowej, zamiłowanie do muzyki ludowej wyssał z mlekiem matki Kazimiery Baran, skrzypaczki w kapeli Bachórzanie z Bachórza. Gra na cymbałach od ponad 20 lat, a jego pierwszym nauczycielem był wujek Roman Makara. Andrzej Baran jest członkiem wielu zespołów muzycznych i kapel ludowych m.in. Młoda Harta, Opa Cupa, Hudacy i Studenckiego Zespołu Pieśni i Tańca Połoniny Politechniki Rzeszowskiej. Od kilku lat zajmuje się nauczaniem młodzieży gry na cymbałach. Jego uczniami są m.in. kuzyni Barbara Sowa i Marcel Grzegorzak. Wielokrotny laureat rzeszowskich Spotkań Cymbalistów.

Andrzej Mozgata

kompozytor, dyrygent, pedagog w szkołach muzycznych. Pochodzi z Bielska-Białej, gdzie ukończył Państwową Szkołę Muzyczną im. Stanisława Moniuszki w klasie saksofonu. W 1995 roku rozpoczął studia na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach - Filii w Cieszynie na kierunku wychowania muzycznego, a od roku 2000 kontynuował naukę w Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie kompozycji Józefa Świdra oraz na kierunku teoria muzyki. Odkąd osiadł na Rzeszowszczyźnie zafascynował się cymbałami i nauczył się na nich grać. Wydał na płycie opracowane na cymbały Mazurki Fryderyka Chopina. Jest wielokrotnym laureatem Spotkań Cymbalistów.

„77 tajemnic" Andrzej Mozgała

Obecnie istnieją dwa nurty grania na cymbałach – tradycyjny – tak jak dawni mistrzowie, oraz współczesny z melodiami przetworzonymi np. na potrzeby zespołów folkowych. Ciekawym zderzeniem tradycji i współczesności był koncert w WDK Rzeszów, zakończony wydaniem płyty Folkamino z udziałem Kapeli Ludowej z Futomy i grupy Buen Camino z Boguchwały.

Cytat za: Jolanta Danak-Gajda, Polskie Radio Rzeszów.

W instrumencie drzewnym (jakim są cymbały red.) jest siedemdziesiąt siedem tajemnic i dwa diabły – instrument drzewny jest tak przeciwny, że nie wiadomo z jakiego materiału zrobić, czy tak, czy tak – to jest tajemnica. Ze sosny zrobitem i lepiej graty jak te z jawora! Będziesz mądry!

Cytat za: Władysław Wojtyna, z filmu *Mistrzowie cymbałów*, WDK Rzeszów, 2005 r.

Cymbały są instrumentem strunowym (chordofonem), wywodzącym się ze starożytnej Persji, i stanowiącym odmianę cytry. W Europie pojawiły się ok. XI wieku, i stały się bardzo popularnym instrumentem dworskim, a później ludowym.

Dźwięk powstaje poprzez uderzanie w struny drewnianymi pałeczkami, nazywanymi palcatkami. Palcatki mogą przyjmować różną budowę, a na Podkarpaciu wykształcił się ich charakterystyczny model z tzw. pierścieniem, w który wsuwa się palec wskazujący. Niestety ograniczają one możliwości techniczne gry w szybszym tempie, ale dają komfort i stabilność w utrzymaniu palcatek, zapobiegają wytrąceniu ich z ręki. Technika palcowo-kciukowa w grze na cymbałach, polega na bardzo elastycznej współpracy palców, wskazującego i dużego, wraz z kciukiem, w operowaniu palcatkami, które powinny obijać się od strun, tak by ich nie tłumić, co może nastąpić przy zbyt sztywnej pracy rąk.

Cymbały to instrument niezwykły, oryginalny i wręcz magiczny. Nie łatwo znaleźć dwa identyczne egzemplarze. Każdy instrument jest inny, a ilość różnych strojów jest niezliczona. Można je jednak podzielić na trzy grupy różniące się pod względem stroju:
- strój diatoniczny,
- diatoniczno-chromatyczny,
- i chromatyczny.

Ciekawym zjawiskiem jest przestawienie kolejności dźwięków w stroju diatoniczno-chromatycznym, gdzie zazwyczaj dźwięk chromatycznie podwyższony lub obniżony, zostaje przesunięty poza szereg diatoniczny, tworząc nietypowy układ strun np.: cis,c,d,e, lub g,b,a,h,c. Wynikło to zapewne z praktyki wykonawczej, i poszukiwań jak najdogodniejszego układu gry oraz doświadczeń zdobywanych przez dziesięciolecia lub nawet stulecia.
Struny grupowane są w tzw. Pasma dźwiękowe, po cztery lub więcej strun, strojonych na tej samej wysokości.
Cymbały mogą posiadać od kilku do kilkudziesięciu pasm dźwiękowych. Pasma basowe znajdują się po prawej stronie instrumentu, a wyższe, sopranowe, z lewej, odwrotnie niż w obecnych instrumentach klawiszowych. Taki układ wymaga od cymbalisty doskonałej koordynacji obydwóch rąk, a nawet większej sprawności lewej ręki. Pasma sopranowe przedzielone zostają mostkiem, dzięki czemu uzyskane zostają dwie wysokości dźwiękowe w ramach jednego pasma, tworząc interwał kwinty.
Cymbały strojono od dźwięku „a" po kole kwintowym, docierając na powrót do dźwięku „a", które powinno być intonacyjnie równe z wyjściowym dźwiękiem. Jeżeli dźwięki były niezgodne to należało rozpocząć jeszcze raz cały proces strojenia. W obecnym czasie posiadamy wiele technologicznych rozwiązań, i urządzeń, ułatwiających dokładne nastrojenie instrumentu. Są różnego rodzaju tunery, stroiki oraz aplikacje w telefonach komórkowych. Należy zawsze jednak pamiętać, by

Tajemnica każdego cymbalisty jest umiejętność strojenia instrumentów. Jest to bardzo trudne i początkujący muzycy muszą się zdać na swoich mistrzów. Ponad 90 strun ułożonych w 17-20 pasem zwykle po 5 strun, żeby je nastroić, żeby potem dobrze grały trzeba się na tym znać, mieć dobre ucho. Obecnie wielu muzyków wykorzystuje kamertony, lub aplikacje internetowe.

Cytat z: *Mistrzowie cymbałów*, WDK Rzeszów, 2005 r.

Jerzy Panek z Futomy, budowniczy cymbałów

Marek Kruczek z Futomy

słuchać, i uchem kontrolować strój, brzmienie i grę, by uzyskać jak najlepszy efekt brzmieniowy. Do strojenia używa się specjalnego klucza, który służy do przekręcania kołków, na których naciągnięte są struny. Wymaga to precyzji i pewnej wprawy, którą można bardzo szybko zdobyć, gdyż zmiany temperatury, wilgotności i wiele innych czynników wpływają na pracę płyty głównej, co powoduje częste rozstrajanie się instrumentu. Unikać należy ustawiania cymbałów blisko źródeł ciepła, takich jak grzejnik, piec, a także w miejscach nasłonecznionych. W trakcie strojenia, warto pamiętać również o tym, że po naciągnięciu struny, ustabilizuje się ona dopiero, gdy w nią uderzymy.

Technikę gry na cymbałach ująć można w trzech aspektach:
- rytmicznym,
- harmonicznym,
- i melodycznym.

W aspekcie rytmicznym, cymbały można by uznać za instrument perkusyjny. Stosowanie pałeczek, w przypadku cymbałów nazywanych palcatkami, jest charakterystyczne głównie dla instrumentów perkusyjnych, wiąże się z wybijaniem i wystukiwaniem różnych rytmów. Bardzo ważne jest rozluźnienie nadgarstka, z którego wyprowadzany jest ruch palcatki. Warto rozpocząć grę od ćwiczeń, podobnych jak w grze na werblu. Aby osiągnąć odpowiednią elastyczność i rozluźnić aparat gry, można ćwiczyć grupy szesnastkowe grane rykoszetami, tak aby w sposób kontrolowany palcatki odbijały się od strun.

Jedną z funkcji cymbałów w kapeli ludowej jest granie sekundu, czyli pewnej rytmicznej formy akompaniamentu, który może być realizowany na różne sposoby, w zależności od metrum, nieparzystego lub parzystego. Traktowano je również jako instrument perkusyjny. Zawieszano na ramieniu, i wystukiwano rytm na jednej strunie. Ciekawy efekt rytmiczny można uzyskać, tłumiąc palcem strunę, przy równoczesnym wygrywaniu rytmu.

Ogromnie ważne w muzykowaniu jest wyczucie pulsu i granie w równym rytmie, dlatego tak istotne jest ćwiczenie z metronomem lub klikiem.

W aspekcie harmonicznym cymbały są niezwykłe, poprzez swoje długie wybrzmiewanie, tworząc wręcz aurę nieskończoności. Aby uniknąć w niektórych utworach, nakładania się i zlewania współbrzmień, można tłumić struny ręką, dzięki czemu współbrzmienia stają się wyraźniejsze. Akordy budować można na różne sposoby:
- jako pasaże, grane po kolejnych dźwiękach akordu, lub naprzemiennie
- jako arpeggia, czyli na sposób harfowy, polegający na szybkim przebiegu po wszystkich składnikach akordu
- jako „Bas Albertiego", czyli ostinatowe ogrywanie funkcji harmonicznej.

Zazwyczaj akordy budujemy od dźwięków najniższych, które w przypadku ograniczonej skali cymbałów, mogą nie być prymą danego akordu, ale tercją lub kwintą, a nawet septymą lub noną. Układ strun w cymbałach, a szczególnie podział niektórych pasm na kwintę, umożliwia bardzo wygodny sposób grania akordów i układania ich na różne sposoby.

„Drewno z wesołego lasu"
Szymon Tadla

Cymbały

Na cymbały drewno, żeby było mocne. Na główy musi być drzewo bukowe i to od ozdiomka, to jest pień od dołu, bo tylko dwie długości się nadają, a resztę już jest słabe drzewo. Chodzi o to, żeby nie pękło, bo jest duże naprężenie strun. Połączenie jednej główy z drugą stanowią poprzeczki – przednia i tylna i one są również z drewna bukowego. Drewno musi być suche, wysezonowane przez wiele lat. Dolna deska jest cienka – to ona wyschnie wnet, a ta górna to nawet jest dobra ze starych domów po rozbiórce. Ktoś mówił, że stare organy jak są, żeby był takie drewno ,,wygrane'', mówią też żeby ,,wesołe drewno'' było ,,z wesołego lasu''.

Cytat za: Jerzy Panek - konstruktor cymbałów z Futomy, z filmu *Zapisane w terenie.*

Cymbały

Postać Jankiela z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza doskonale ukazuje wagę tego instrumentu jako niezastąpiony podczas np. staropolskiego wesela. W kapelach rzeszowskich dzięki swojemu charakterystycznemu brzmieniu, cymbały stanowią swoistą „bazę". Dlatego muzyka Podkarpacia tak bardzo wyróżnia się na folklorystycznej mapie Polski. W grze na tym instrumencie ważnym aspektem jest improwizacja, dzięki której gra każdego cymbalisty jest niepowtarzalna i trudna do podrobienia.

Budowa cymbałów

Jest to jeden z niewielu instrumentów, który nie posiada stałego modelu. Na pierwszy rzut oka jest to pudło rezonansowe w kształcie trapezu równoramiennego, na którym mocowane są struny. Ta pozornie prosta budowa kryje jednak wiele detali i szczegółów. Budowniczymi cymbałów byli zazwyczaj sami cymbaliści, którzy w oparciu o znajomość jak najlepszego brzmienia, wiedzieli jak zbudować instrument.

Byli wśród nich:

- Władysław Chochołek z Czeluśnicy koło Jasła
- Władysław Wojtyna z Białobrzegów
- Stanisław Kawelec z Hyżnego
- Piotr Sowa z Piątkowej

Obecnie tworzeniem instrumentów zajmują się:

- Marek Kruczek i Jerzy Panek z Futomy
- Stanisław Mierzwa z Futomy
- Stanisław Szajna z Miejsca Piastowego
- Stanisław Wyżykowski z Haczowa

Cymbały budowane są zazwyczaj z trzech rodzajów drewna.

- płyta dolna z jaworu
- boki czyli inaczej „głowy" z drewna owocowego zazwyczaj z gruszy
- płyta górna zwana wierzchnią, ze świerka lub jodły

Trzeba podkreślić, że drewno do budowy musi być dobrze dobrane, najlepiej by miało gęste słoje i było wiekowe. Dzięki temu wydobywany dźwięk staje się bardziej nośny i szlachetny.

Mówią, że ma być blot z wierzchu ze świerka, spód musi być jawor – nieprowda, datem spód jodła, datem wierzch jodła nie ma różnicy, grają, tylko w środku trzeba umieć to uzbroić, żeby nie dotykało tej podstawy do dna całkowicie do wierzchu, bo zatka głos. Te mojej roboty cymbały grają tadnie, dźwięk mają, stroją tak dół jak i góra.

Cytat za: Władysław Chochołek, fragm. wypowiedzi z archiwum Polskiego Radia Rzeszów.

Palcatki ze skórką

Podobnie jak skrzypce cymbały posiadają duszę. Jest to małe drewienko łączące płytę górną z dolną, które przenosi drgania. W zależności od regionu i wielkości instrumentu, dusz w cymbałach może być kilka. Dźwięk wydobywa się przez małe otwory w płycie górnej, które są zdobione rozetami, rzeźbionymi zazwyczaj w stylu karpackim. Kolejnym elementem cymbałów są tzw. mostki, czyli podstawki służące do podtrzymywania strun, które bezpośrednio przenoszą drgania. Wyróżnia się mostek sopranowy – dzielący struny na kwintę, oraz mostek basowy, po prawej stronie cymbałów o najniższych dźwiękach. W ustawieniu tego pierwszego bardzo ważne jest jego odpowiednie umocowanie względem głów cymbałów. Mocuje się pod kątem. Trzeba ustawić mostek tak, aby na całej jego długości kwinta była jednolita. Zazwyczaj cymbały posiadają około 100 strun. Mocowane są one na specjalnych metalowych kołkach a spierają się na mostkach. Na jedno pasmo – czyli strun o takiej samej wysokości dźwięku przypada od 4 do 6 szt. w zależności od regionu i budowy. Sama struna musi być wykonana z miękkiego metalu, tak aby po uderzeniu palcatkiem dźwięk się dobrze odzywał. Na terenie Podkarpacia istnieje wiele różnic w budowie i wyglądzie cymbałów.

W okolicach Jasła cymbały są nieco większe i posiadają cztery rozety, a od Rzeszowa po Pogórze Dynowskie są mniejsze, z dwiema rozetami. Jedną z ciekawostek jest występowanie w niektórych cymbałach (zazwyczaj w starszych instrumentach) małego otworu w prawym dolnym rogu instrumentu. Dawniej na weselach i różnych występach cymbały służyły w kapeli jako skarbonka. Jeśli ktoś z gości miał życzenie zagrania jakiejś melodii, musiał zapłacić, wrzucając pieniądze przez rozetę do pudła rezonansowego. Opróżniało się zawartość przez wspomniany otwór i następowało dzielenie się z pozostałymi muzykantami. Cymbały posiadają jeszcze jedną bardzo praktyczną w graniu zaletę – można się z nimi poruszać, grając jednocześnie. Zazwyczaj na instrumencie gra się w pozycji siedzącej lub stojącej. Jednak istnieje możliwość trzymania ich na specjalnym pasku oplatającym szyję. Ta możliwość idealnie sprawdza się w różnego rodzaju paradach, zazwyczaj podczas festiwali.

W cymbałach nie ma jednakowego schematu strojenia, a każdy cymbalista stroi je po swojemu. Poniżej prezentuję strój Stanisława i Szymona Tadli ze Szklar oraz Władysława Wojtyny z Białobrzegów.

Kolejność budowy cymbałów według Jana Rydzika z Nowego Grodziska w pow. leżajskim: progi; boki składa się na czopy, powstaje szkielet, później dno się zaczopuje; w środku podstawy, beleczki, na końcu góra, wyrzyna się kóteczka, podstawy - jaskółczy ogon, listewka, wyfelcuje się, dłuto od ręki ozdoby, bez szablonu, na oko; trzy koteczki - stemple w środku; dno jaworowe jak skrzypce, góra - świerk lub jodła, równe stoje, dobrze przewodzi głos; belki w środku - buk, twarde, lekko półokrągłe, że dźwięk krąży; poprzeczne belki wzdłuż strun - własny pomysł (J.Rydzika), nie dotyka góry. (...) Palcotki - dzika jabłoń, drewno nietamliwe, twarde, od odziomka.

Cytat za: Piotr Dahlig, *Cymbaliści w kulturze polskiej*, Warszawa 2013, s. 331.

Palcatki

Mówią, że ma być blot z wierzchu ze świerka, spód musi być jawor - nieprowda, datem spód jodła, datem wierzch jodła nie ma różnicy, grają, tylko w środku trzeba umieć to uzbroić, żeby nie dotykało tej podstawy do dna całkowicie do wierzchu, bo zatka głos. Te mojej roboty cymbały grają ładnie, dźwięk mają, stroją tak dół jak i góra.

Cytat za: Władysław Chochołek, fragm. wypowiedzi z archiwum Polskiego Radia Rzeszów.

Każdy cymbalista powinien znać podstawowe zasady harmonii, albo przynajmniej umieć budować akordy.
W aspekcie melodycznym należy pamiętać o wyrównanym prowadzeniu linii melodycznej, tak aby żaden z kolejnych dźwięków melodii nie wybijał się ponad inne. Dotykamy w tym miejscu zagadnienia dynamiki, czyli głośności, którą szczególnie w solowej grze na cymbałach warto uwzględnić, pogłębiając przez to wyraz artystyczny prezentowanego utworu. Bardzo charakterystyczną cechą gry melodycznej na cymbałach jest stosowanie tremola, które wykonuje się pozwalając swobodnie odbijać się rykoszetami palcatkom od strun, zachowując przy tym giętkość i elastyczność nadgarstków.

Z grą melodyczną połączony jest element harmoniczny, który realizowany może być na wiele sposobów.
- Jednym z nich jest gra w dwugłosie, w którym drugi głos może być prowadzony równolegle z pierwszym, lub jest tylko jego dopełnieniem harmonicznym.
- Można stosować ostinato rytmiczne, będące swego rodzaju akompaniamentem, realizowanym w basie lub sopranie, przez repetowanie pojedynczego dźwięku.
- Użyć można również pełnych akordów, granych arpeggio lub w pasażach, podkreślając najistotniejsze dźwięki melodii, a także łączyć różne sposoby harmonizowania i akompaniowania.

Linię melodyczną, można wzbogacać przez stosowanie różnych ozdobników, tryli, mordentów i obiegników, czyniąc brzmienie cymbałów jeszcze bardziej błyskotliwsze i efektowniejsze.
Mam nadzieję, że ten „anielski" instrument, będzie stawał się coraz popularniejszy w Polsce, i przybywać będzie wykonawców, chętnych by odkrywać niezwykłość brzmienia cymbałów.

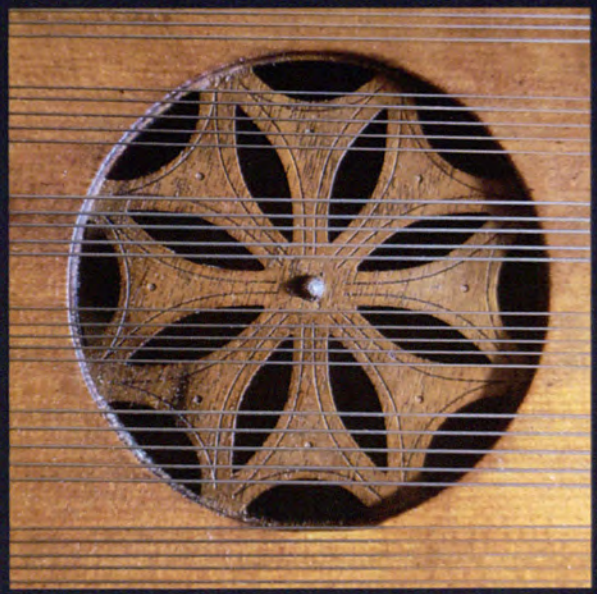

Rozeta

Palcatki

Młotek

Klucz do strojenia

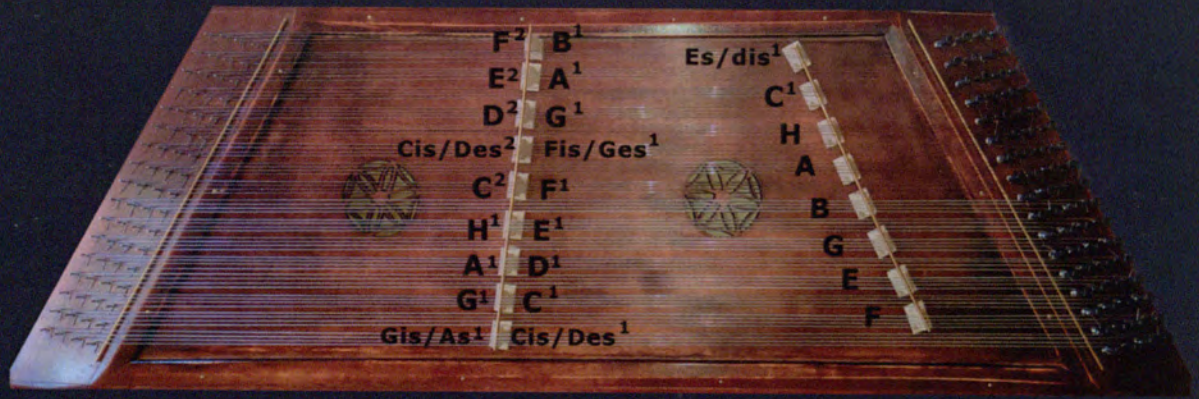

Strój Stanisława i Szymona Tadli

Strój Władysława Wojtyny z Białobrzegów

Cymbały przeszły drogę od instrumentu sekundującego do instrumentu melodycznego. Każdy z instrumentalistów gra zawsze trochę po swojemu i dzięki temu mamy bogactwo wykonań poszczególnych melodii. To nazywa się w etnomuzykologii heterofonią wariacyjną. Mamy szkielet melodii, którą każdy z muzyków realizuje inaczej.

Cytat za: dr Ewelina Grygier, wykład wygłoszony podczas 39. Spotkań Cymbalistów.

Kloce inaczej głowice

Kloce czyli głowice przeważnie robi z drewna jesionowego, spód z buka, wierzch ze świerka, a boki równoległe z jawora. Na wierzchniej płycie wycina dwie lub cztery rozetki. Są tam dwie podstawki, zwane w innych częściach regionu gankami, na których wspierają się struny. Strojenie zaczynał od struny a i potem a oktawę wyżej. Cymbały te stare, przedwojenne jeszcze na dłuższym z równoległych boków posiadały otwory, na tzw. "szóstki" - drobne monety, którymi zamawiający muzykę płacili grajkom. Po prawej stronie na tym boku była rozsuwana szufladka, którą wyjmowano pieniądze i się nimi dzielono.

Cytat za: Władysław Wojtyna, z filmu *Mistrzowie cymbałów*, WDK Rzeszów, 2005 r.

Strojenie cymbałów

Do strojenia cymbałów służy specjalny klucz, którym reguluje się wysokość dźwięków. Nakłada się go na metalowe kołki, które umieszczone są w „głowie cymbałów" i na podstawie stroika lub własnego słuchu można stroić instrument. Niekiedy na skutek nagłej zmiany temperatury lub ciśnienia kołki nie trzymają stroju tak jak trzeba. Korzysta się wtedy z małego młotka, który wykonany jest z mosiądzu. Po dobiciu kołka do właściwego zacisku można dalej kontynuować strojenie.

Cymbały są wykorzystywane w kapelach ludowych jako instrument akompaniujący. Jednak na cymbałach można też wykonywać utwory solowe z towarzyszeniem kapeli. Bywało też tak, że na przestrzeni lat nazewnictwo pewnych utworów wzięło się od nazwiska danego cymbalisty. Np. polka Szajny - od Stanisława Szajny z Miejsca Piastowego, czy polka Chochołka od Władysława Chochołka z Czeluśnicy itp. Granie w takiej odsłonie zazwyczaj pokazywało popis techniczny cymbalisty, który mógł w pełni zaprezentować swoje umiejętności.

Ganki lub mostki

Palcatki z oczkiem

Ganki lub mostki

Dusza instrumentu

Pasma i struny

Słowniczek trudnych terminów:

Kloce inaczej głowice - w cymbałach skośne boki, na nich wkręcane są gwoździe zwane inaczej kołkami, na których mocowane są struny.

Ganki, lub mostki - podstawki pod struny na górnej płycie pudła rezonansowego - prawy do strun basowych i lewy do strun wyższych. Mogły być pojedyncze podstawki, pod każde pasmo strun, lub połączone razem np. mosiężnym drutem pod wszystkie struny.

Kołki, lub gwoździe - zwykle solidne metalowe kowalskiej roboty, musiały utrzymać duże napięcie strun. Były mocowane w głowicy. Kołki z prawej strony służyły do strojenia instrumentu.

Struny - melodyczne i basowe rozmieszczone są naprzemiennie. Melodyczne dzielone są przez jeden z dwóch długich podstawków w stosunku kwinty. Niedzielone Struny basowe opierają się na drugim podstawku i nie są dzielone.

Dusza instrumentu - drewniany kołeczek łączący górną i dolną płytę pudła rezonansowego. Pełni dwie role - chroni przed złamaniem górną płytę pudła rezonansowego na wysokości podstawka, czyli tam gdzie płyta jest szczególnie narażona na nacisk strun, oraz przenosi drgania dźwiękowe na dolną płytę rezonansową.

Rozety - dwa lub cztery otwory rezonansowe, ozdobne zwykle w stylu karpackim.

Palcatki, palcety - pałeczki z twardego drewna np. dzikiej jabłoni lub wiśni, z luźnym otworem na palec wskazujący, którymi uderza się struny.

Słowniczek terminów muzycznych:

Chordofon - instrument strunowy

Pasaż - (z fr. przejście) – wirtuozowski zwrot wykonawczy, oparty zwykle na rozłożonym akordzie, utrzymany w równych, drobnych wartościach muzycznych.

Arpeggio - sposób wykonywania współbrzmień, w którym dźwięki akordu nie są uderzane jednocześnie, lecz dołączane kolejno, w krótkich odstępach, styl charakterystyczny dla harfy.

Ostinato (wł. dosł. "uparty, wytrwały") - wielokrotne powtarzanie struktury melodycznej (także harmonicznej lub rytmicznej), najczęściej w głosie najniższym (basso ostinato).

Tremolo (z wł. drżenie) – rodzaj artykulacji, która polega na wykonywaniu wielu dźwięków o tej samej wysokości lub szybkim przejściu między dwoma dźwiękami o różnej wysokości.

Tryl - rodzaj ozdobnika, który polega na szybkim naprzemiennym graniu dźwięku właściwego i jego górnej sekundy (małej lub wielkiej, w zależności od tonacji lub znaków chromatycznych - czyli krzyżyka lub bemola).

Mordent - (wł. mordente 'kąsający, ostry') - rodzaj ozdobnika polegającego na wykonaniu w krótkich wartościach rytmicznych przejścia melodii z nuty głównej na nutę odległą o interwał sekundy wielkiej lub małej i powrocie na nutę główną, wykonywaną jako długa wartość rytmiczna.

Obiegnik - ozdobnik polegający na wykonaniu w krótkich wartościach rytmicznych linii melodycznej złożonej z: dźwięku ozdabianego; dźwięku o sekundę wyżej; ponownie dźwięku ozdabianego; dźwięku o sekundę niżej; powrotu na dźwięk ozdabiany.

Zrobienie cymbałów nie jest proste (...). Jednym z trudniejszych momentów jest umieszczenie kotków na głowie po prawej stronie instrumentu. To grube zwykle kowalskiej roboty kotki, których w cymbałach (wytwarzanych przez Kruczka wspólnie ze stolarzem Jerzym Pankiem red.) jest 95. Trzeba je precyzyjnie rozmieścić, tak samo jak na drugiej głowie cieńsze już gwoździe. To na nich zamocowane będą struny ułożone w pasmach po pięć.

Po wielu testach i obliczeniu naciąg strun przy 19. pasmach po 5 strun - wynosi około pół tony. Struny są fabryczne (głównie produkowane w Czechach), mają grubość od 0,35 do 0,6 milimetra. Cymbały są zbudowane w trapezie dlatego, że jest zamontowanych trzy rodzaje grubości strun i trapez powoduje to, że te dźwięki są im wyżej instrumentu to są coraz wyższe.

W cymbałach naprzemiennie rozmieszczono struny melodyczne, wsparte na lewym podstawku (ganku), dzielącym je w stosunku kwinty, i basowe, nie dzielone, opierające się na podstawku prawym; w górnej płycie korpusu cztery otwory rezonansowe, przystonięte ozdobnymi rozetami.

Cymbały z Błażowej mają strój tradycyjny nie chromatyczny - czyli dźwięki są trochę poprzestawiane dla wygody muzykanta. Najpierw jest cis) c, d, itd., a na końcu też są przestawione czyli h i b.

Cytat za: Marek Kruczek z filmu o cymbałach rzeszowskich z cyklu *Instrumenty z duszą*, NIPiT.

„jest dużo przerabiania - to są takie fajne ozdobniki, rzeszowscy cymbaliści - tacy jak Witek Gierlicki - on super biega (po strunach red.) - ja nie potrafię tak jak on, ale ja potrafię wyrabiać. Co to znaczy? Nie jestem muzykiem, nie znam się na nutach, ale dajmy na to - u mnie jeżeli to są walce, oberki - czyli to co gramy na trzy, to ja je gram piątkami, mam to w technice od Kułakowskiego, że przerabiam ten dźwięk, a przy szybkich - marszach, polkach - gram trójkami".

Cytat za: Paweł Grupkajtys z Ełku - uczeń słynnego Wacława Kułakowskiego, pochodzącego spod Wilna, przesiedlonego po wojnie na Mazury, gra na cymbałach wileńskich. Fragm. wywiadu dla Polskiego Radia Rzeszów.

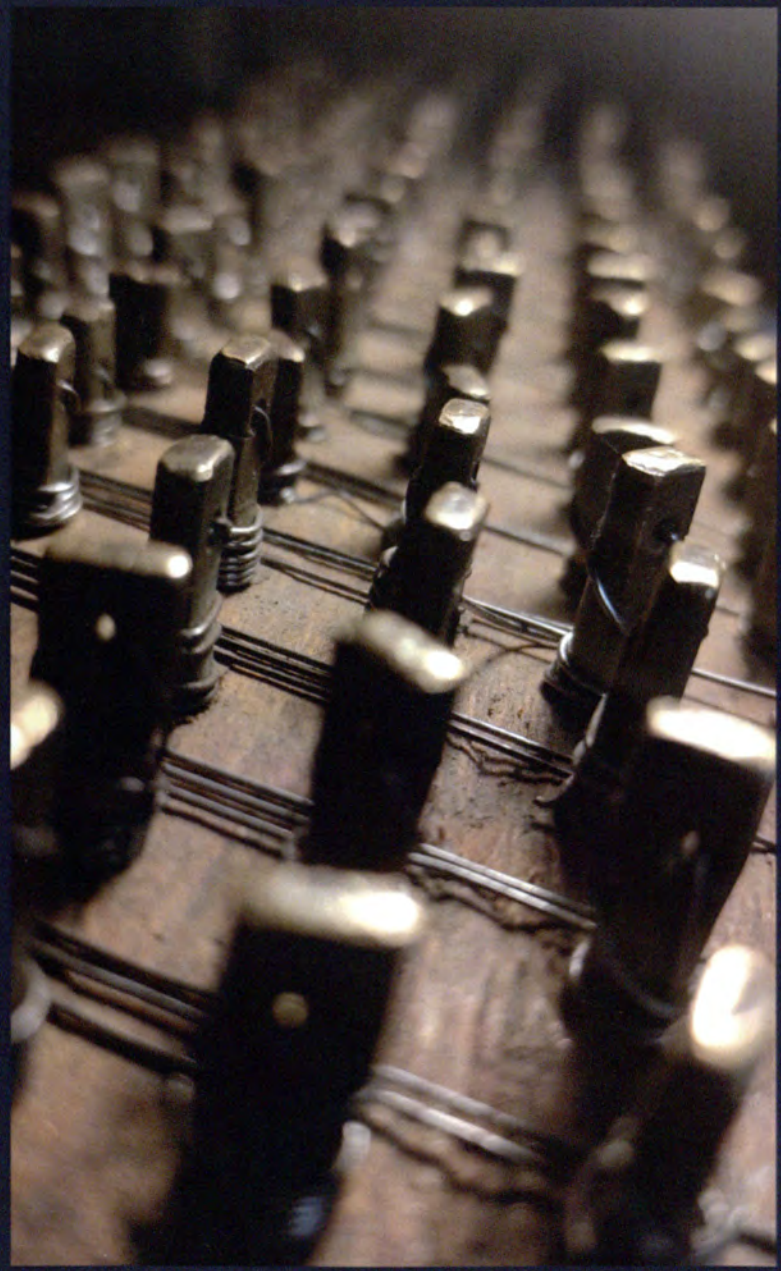

Kotki lub gwoździe

Walczyk - W Niedzele rano

(mel.ludowa)

Polka szalona - Jo se urlopniczek

(mel.ludowa)

„Choć konika ni mom" - walczyk

(Mel. ludowa)

„Polka na noge - Szacherwa"

(Mel.ludowa)

„Wyjechołem w pole orać" - wolny

(Mel. ludowa)

„Sowa na gaju siada"

(Mel. ludowa)

„Zaszło słonko, zaszło" - polka

(Mel. ludowa)

„Zalycoł sie Wojtek Marynie" - polka

(Mel. ludowa)

RZESZÓW
WOJEWÓDZKI DOM KULTURY

PODKARPACKIE
przestrzeń otwarta

GMINNY OŚRODEK KULTURY
·HYŻNE·

C.K. AMIEŃ

GOK
GMINNY OŚRODEK KULTURY
NIEBYLEC

Egzemplarz bezpłatny
Nakład 50 szt.

ISBN 978-83-87773-54-0

Rzeszów 2021 r.